

Odgłosy Miasta, Szkoda czasu

Dobrze się zastanów zanim zrobisz coś głupiego
Zbyt cudowny jest świat żeby tak szydzić z niego
Szkoda czasu, kolego, mówię ci nie warto
Idąc przez życie grać jedną kartą
Jak coś nie bardzo z życia ci wychodzi
Szkoda na to czasu, coś innego możesz zrobić
Nie o to chodzi, żeby ćpać czy zachlać ryja
Szkoda na to czasu, co nie pozwala ci się rozwijać
Grunt to przyjaźń!
Czasu na tych szkoda, co chcą styrać odwieczną moc tego słowa
Skończ się zajmować wyłącznie zarabianiem
Nie wypychaj serca żadnej blacharze swoim sianem
Pierd* takie, szkoda czasu na nie
Pomóż mamie, bo czas ucieka nieubłaganie
A go szkoda, więc działaj jak ręka Boga
Będzie gotowa o twoim losie zadecydować

Świat stanął na chu*
I się kręci coraz szybciej
Jak nie nadążysz za nim
To wylądujesz w piździe
Wiadomo, oczywiście
Dziś nic za darmo nie ma
Więc trzeba działać
Szkoda czasu, dość pierd*
Na każdym kroku chcą ci opierd* wała
Tu łatwo nie zarobisz, system o to się postara
Lecz zamiast wciąż narzekać i mówić o mój boże
Otwórz oczy żeby nie było gorzej bo
Może być lepiej
Twój los w twoich rękach
A czas szybko ucieka wcale nie zwalniając tempa
I szkoda go marnować na nieustanny melanż
Na zjebanych koleżków i pierdzenie w materac
Więc póki jesteś młody i dopisuje zdrówko
To pomyśl ziomek o tym jak ma wyglądać jutro
Bo żyje się króciutko, ostatnie co ci powiem
Żyj tak by zostawić dobre imię po sobie